

W numerze

| | |
|---|----------|
| Tychy prześwietlone..... | str. 2,3 |
| Wykształcenie niekonieczne? | str. 2 |
| Moja batalia o ulicę Wejchertów | str. 3 |
| Nie matura, nie chęć szczerą | str. 6 |
| Każdemu wolno kochać | str. 7 |
| Stop pijanym kierowcom | str. 8 |
| Samorząd terytorialny – jak go oceniamy? | str. 8 |

Na kogo naprawdę warto postawić

Znamy już termin wyborów samorządowych. 21 listopada zdecydujemy, kto zostanie prezydentem Tychów. Zapytaliśmy mieszkańców, jak widzą idealnego kandydata na prezydenta miasta. str. 4-5

Śmiertelne niebezpieczeństwo

Dopalacze to trucizna!

W ostatnich dniach, w całym kraju inspektorzy sanitarni w towarzystwie policji przeprowadzili kontrole w sklepach z dopalaczami. Większość punktów udało się zamknąć. Problem łatwego dostępu do dopalaczy zauważają też tyscy samorządowcy. W czasie ostatniej sesji Rady Miasta jednogłośnie przyjęli uchwałę, w której apelują do Sejmu o pilne wprowadzenie przepisów uniemożliwiających handel trującymi substancjami. str. 8

Tychy zmieniają się na lepsze!



Jedną z najnowszych miejskich inwestycji jest plac zabaw w Ośrodku Wypoczynkowym Paprocany. Na statku „Santa Maria” może bawić się równocześnie setka dzieci.



Sławomir Sobociński



Termin wyborów samorządowych został wyznaczony, ruszyła zatem i w Tychach kampania, która ma na celu wypromowanie kandydatów na urząd prezydenta miasta i przekonanie mieszkańców, że to właśnie na tego, a nie innego kandydata należy oddać głos. Jedni takiej promocji potrzebują bardziej, inni mniej...

W zgodnej opinii ekspertów, zajmujących się tzw. lokalną polityką, w walce o prezydenturę Tychów liczyć się będzie czworo kandydatów: urzędujący gospodarz miasta Andrzej Dziuba, jego odwieczna konkurentka Barbara Konieczna, kandydatka Platformy – niejaka Mariola Szulc oraz kandydat PiS – radny Grzegorz Kołodziejczyk. Zwłaszcza sztaby ostatniej dwójki pretendentów będą musiały włożyć sporo wysiłku w promocję swoich kandydatów, bo – z całym szacunkiem – są oni postaciami słabo kojarzonymi. Ich potencjalnym atutem jest zasadniczo jedynie znaczek partyjny przy nazwisku, ale wierzyć należy, że lokalna społeczność zorientowała się już, że na szczeblu samorządowym nie chodzi o wielką politykę, o głosowanie na partię Tuska czy Kaczyńskiego. Tu chodzi o głos na konkretnego człowieka, na jego program, jego dorobek. Na jaki dorobek Marioli Szulc mamy postawić? Nie za bardzo wiadomo, bo w ogóle niewiele wiadomo, kto zaczął owa Mariola z browaru. Jakimi osiągnię-

ciem (poza sportowymi, rzecz jasna) może pochwalić się sympatyczny skądinąd reprezentant PiS, na co dzień uczący dzieci wuefu?

Barbara Konieczna promować się specjalnie nie musi, bo robi to od wielu lat. Nie licząc pierwszych lat jej działalności samorządowej, kiedy to – w koalicji z prezydentem Andrzejem Dziubą, na którego w 2000 roku sama głosowała – faktycznie zależało jej na poprawianiu stanu miasta, pozostawionego przez poprzednika obecnego prezydenta; w ostatnich latach całą energię mitręży głównie na promowaniu samej siebie. Ocenę tego pozostawmy sobie na inną okazję, ale fakt jest faktem: Konieczna promować się nie musi.

Sztabowcy pani Koniecznej i ona sama podjęli się jednak piekielnie trudnego zadania nr 2 – mianowicie przekonania wyborców, że to na nią powinni 21 listopada zagłosować. Piekielnie trudnego, bo tyszenie nie chcą głosować na wirtualnej wizje, na czcze obietnice lepszego jutra niepoparte żadnymi argumentami poza jednym: wydaje mi się, że będę dobrym prezydentem! Wydaje mi się, bo dowodów na poparcie tej tezy nie ma. Bo konkretny dorobek pani wiecznej pretendentki nie jest wiele większy niż dorobek Marioli Szulc, czy Grzegorza Kołodziejczyka. Mimo dwunastu już lat kariery w Radzie Miasta!

W zupełnie innej sytuacji jest prezydent Andrzej Dziuba. Najprościej rzecz ujmując – obecny władca Tychów w ogóle nie powinien być nakłaniany do prowadzenia kampanii wyborczej. Dlaczego? Bo nie musi. Bo wystarczy wspomnieć biblijne „po owocach ich poznacie” i nikt nie powinien mieć wątpliwości, przy którym nazwisku na karcie wyborczej postawić krzyżyk. Bo jego hasło wyborcze, jako jedyne, nie jest

tylko sloganem czy czczą obietnicą. „Zmieniam Tychy na lepsze” – twierdzi prezydent i każdy, kto tylko chce, może się przekonać, że mówi prawdę. Wystarczy sięgnąć pamięcią dziesięć lat wstecz, przypomnieć sobie Tychy AD 2000, gdy Dziuba rozpoczął pracę w UM i porównać z tym, co widać teraz. Wystarczy – piszemy o tym zresztą obszernie wewnątrz numeru – przejrzeć kolejne programy wyborcze prezydenta i sprawdzić, ile z tych zapowiedzi zrealizował. Sztab Barbary Koniecznej czyni prezydentowi zarzut, że nie zrealizował wszystkiego, co planował. Ale na kogo bezpieczniej głosować: na kogoś, kto z dajmy na to pięćdziesięciu zapowiedzi zrealizował np. 47; czy też na kandydatkę, która obiecywała może i mniej, ale nie zrealizowała nic?!

Jakże więc niewiarygodnie brzmią hasła pani radnej. „Czas na zmiany!” – wykrzykuje. A każdy, początkujący nawet trener wie, że zwycięskiego składu się nie zmienia. Że nie warto ryzykować i zmieniać tego, co dobrze wychodzi. „Zmieniam Tychy na lepsze” – głosi prezydent Dziuba i mówi prawdę, więc dlaczego niby Konieczna twierdzi, że czas na zmiany? I na jakie zmiany? Na gorsze? Na pewno na... niepewne, a to za duże ryzyko, na które Tychów nie stać.

To, że Tychy zmieniają się na lepsze, widzą nie tylko tyszenie. Zauważają to także fachowcy zajmujący się tworzeniem rankingów miast (więcej o tym wewnątrz numeru), zauważają to goście, którzy głośno mówią, że nie poznają Tychów, które pamiętają sprzed kilku czy kilkunastu lat. Zmiany na lepsze widzą zarówno wybitne postacie – sportowcy, artyści – jak i zwykli zjadacze chleba. I oni nie mają wątpliwości, że 21 listopada należy zagłosować na Andrzeja Dziubę i pozwolić mu zmienić Tychy na miasto jeszcze lepsze!

Tychy przeświecone

Często myślimy, że tam gdzie nas nie ma jest lepiej, czyli działamy zgodnie z zasadą „cudze chwalicie, swego nie znacie”. Postanowiliśmy sprawdzić, jak to jest z Tychami i jak nas widzą inni...

Czy prezydent Dziuba nam się opłaca?

Wielu tyszan z pewnością ucieszył ranking gazety „Polska. Dziennik Zachodni”, w którym prezydenturę potraktowano jako inwestycję finansową, a prezydenta jak lokatę kapitału wyborców. W rankingu liczyło się, ile pieniędzy prezydenci umieli zdobyć na to, by nasze miasta stały się nowoczesne, a życie w nich łatwiejsze. Okazało się, że to właśnie tyszanie, obok mieszkańców Bielska-Białej i Rybnika, najlepiej ułożyli swoje pieniądze i głosy. Andrzej Dziuba zajął 3. miejsce wśród prezydentów dwunastu największych miast regionu, co oznacza, że jego utrzymanie naprawdę się opłaca. Każde 100 złotych jego pensji przynosi bowiem co miesiąc każdemu ze 139 tys. mieszkańców 39 groszy dotacji z Unii Europejskiej, a budżet miasta w ciągu tylko trzech lat został zasylony unijnym zastrzykiem 211 mln zł. Warto podkreślić, że w rankingu nie miały znaczenia polityka czy subiektywne upodobania, ale twarde fakty i liczby. Wysoka pozycja prezydenta Tychów to efekt skutecznego sięgania po pieniądze z unii na rozwój miasta.

Gratulujemy tyszanom trafnego wyboru!

Skok na unijną kasę

Tychy kolejny raz okazały się najlepsze w kraju, nie dając szans innym miastom. A wszystko to za sprawą skutecznego pozyskiwania złotych z Unii Europejskiej. Na każdego mieszkańca Tychów przypadało w 2009 roku aż 735 złotych. Wyliczenia Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego nie pozostawiają wątpliwości, że była to najwyższa kwota wykorzystanych funduszy UE w przeliczeniu na jednego mieszkańca wśród wszystkich polskich miast (ranking Rzeczpospolitej – lipiec 2010). Jednym słowem, oby tak dalej!

Ile kosztują tyscy urzędnicy

Niewiele... Jak wynika z rankingu na najtańszy urząd, przeprowadzanego od wielu lat przez Tygodnik Samorządowy „Wspólnota”, Tychy znajdują się w czołówce miast, które wydają najmniej na utrzymanie administracji samorządowej. W 2009 roku z kwotą 174,71 zł na jednego mieszkańca zajęły 4. miejsce

w kraju. To prawie trzy razy mniej niż w Sopocie, który jest miastem z najwyższymi tego typu wydatkami (aż 518,74 zł na jednego mieszkańca!). Trzeba jednak podkreślić, że tani wcale nie oznacza w przypadku Tychów nieskuteczny! Potwierdzają to m.in. rankingi dotyczące wysokości środków pozyskanych z Unii Europejskiej. Po prostu w tyskim urzędzie minimalizuje się koszty tam, gdzie jest to możliwe, jednak bez szkody dla mieszkańców.

Lepsi od Katowic!!!

Plac Baczyńskiego został uznany przez internautów za Najlepszą Przeszłość Publiczną Województwa Śląskiego 2010. Tyski plac zebrał 3693 punktów, zostawiając rywali daleko za sobą – Radiostację Gliwicką (2602 pkt) i poprzemysłową strefę Nowe Gliwice (2340 pkt). Plac Baczyńskiego po gruntownej modernizacji stał się ulubionym miejscem spotkań tyszan i nie tylko. Od maja do września odbywa się tu wiele imprez kul-

turalnych znanych tyszanom jako „Niedziele na Baczyńskiego”, a w grudniu Jarmark Bożonarodzeniowy. Największą atrakcją placu jest oczywiście fontanna z efektywnym dmuchawcem wodnym. Nawet stolica regionu nie doczekała się jeszcze takiego reprezentacyjnego i klimatycznego miejsca!

Forbes się nie myli – jesteśmy atrakcyjni

Tychy od wielu lat współpracują z inwestorami z całego

świata. Konsekwentnie prowadzona polityka zachęcająca do inwestowania w mieście przynosi efekty. Od kilku lat Tychy uważane są za jedno z najatrakcyjniejszych miejsc w kraju pod względem opłacalności inwestycji. Potwierdza to ranking miesięcznika Forbes z 2010 r., w którym zajęły one 5. miejsce wśród polskich miast, gdzie najczęściej lokują swoją działalność spółki z kapitałem zagranicznym. Tychy znalazły się także na 7. miejscu wśród polskich średnich miast najatrakcyjniej-

szych dla biznesu. Dzięki pieniądzą z zagranicznych i polskich inwestorów nasze miasto może szybciej się rozwijać i ma jeden z najniższych, obok Katowic, poziom bezrobocia w województwie śląskim.

Ekologiczni na miarę National Geographic

„Na czarnym od węgla Śląsku robi się zielono. Za sprawą miasta Tychy”. Tak o naszym mieście w 2008 roku napisał tygodnik „Newsweek”. A wszystko to dzięki temu, że w Tychach postawiono na nowatorskie rozwiązania ekologiczne. Nasze miasto za wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań w segregacji odpadów, budowę kanalizacji, modernizację oczyszczalni ścieków, kompleksowy program ograniczenia niskiej emisji i wymianę 2.200 starych węglowych pieców otrzymało m.in. tytuł

„Solidny Eko Partner” przyznany przez Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz tytuł „Lidera Polskiej Ekologii” w konkursie organizowanym przez Ministra Ochrony Środowiska. O tyskiej oczyszczalni ścieków, która jest jedną z najnowocześniejszych w Polsce napisał nawet „National Geographic”.

Kampanie społeczne dużego formatu

W ostatnich latach z nami rozpoznawczym Tychów stały się kampanie promocyjne, dotyczące ważnych miejscowych problemów społecznych. Aż dwukrotnie Tychy otrzymały prestiżowy tytuł „Najlepsza inwestycja w człowieka” (2007 i 2010) w konkursie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Dobre praktyki Europejskiego Funduszu Społecznego” za realizację projektów: „Z nich jesteśmy dumni” oraz

CO WYBIERA ZAGRANICA

| miejsce miasto | spółki z kapitałem zagranicznym* |
|-----------------|----------------------------------|
| 1. Gorzów Wlkp. | 31 |
| 2. Zielona Góra | 23 |
| 3. Opole | 21 |
| 4. Koszalin | 17 |
| 5. Tychy | 15 |

*zarejestrowane w 2008 r.; źródło: COIG

NAJLEPSZA PRZESZŁOŚĆ PUBLICZNA

| Ranking | Miasto | Wzrost | Spółki |
|---------|--------------|--------|--------|
| 1 | Gorzów Wlkp. | 100% | 100 |
| 2 | Zielona Góra | 90% | 80 |
| 3 | Opole | 80% | 70 |
| 4 | Koszalin | 70% | 60 |
| 5 | Tychy | 60% | 50 |

NAJLEPSZY PRACOWNIK

| Ranking | Miasto | Wzrost | Spółki |
|---------|--------------|--------|--------|
| 1 | Gorzów Wlkp. | 100% | 100 |
| 2 | Zielona Góra | 90% | 80 |
| 3 | Opole | 80% | 70 |
| 4 | Koszalin | 70% | 60 |
| 5 | Tychy | 60% | 50 |

NAJLEPSZY PRACOWNIK

| Ranking | Miasto | Wzrost | Spółki |
|---------|--------------|--------|--------|
| 1 | Gorzów Wlkp. | 100% | 100 |
| 2 | Zielona Góra | 90% | 80 |
| 3 | Opole | 80% | 70 |
| 4 | Koszalin | 70% | 60 |
| 5 | Tychy | 60% | 50 |

Źródła rankingów: Dziennik Zachodni (2009.11.27) - Prezydent, który nam się opłaca; Forbes (20.04.2010) - Pewnego roku na środkowym zachodzie; Wspólnota (4.07.2010) Wydatki bieżące na administrację; Rzeczpospolita (21.07.2010) Ranking Samorządów 2010; www.slaskie.pl Najlepsza Przeszłość Publiczna (16.09.2010)



Kolejne rankingi, w których nasze miasto lokowane jest często w ścisłej czołówce udowadniają, że Tychy to Dobre Miejsce.

„Poszukiwany Pracownik. Osoba Niepełnosprawna”. Z kolei kampania „Rodzina zastępcza. Miłość prawdziwa” stała się inspiracją ogólnopolskiej akcji dotyczącej miejscem w konkursie Złote Formaty są najważniejszym i najbardziej prestiżowym konkursem związanym z dziedziną promocji miejsc w Polsce.

Warto działać, a nie tylko krytykować Moja batalia o ulicę Wejchertów

Każdy z nas, w większym lub mniejszym stopniu, jest związany z okolicą (osiedlem czy ulicą), w której mieszka. Można powiedzieć, że to, co dzieje się w naszym najbliższym otoczeniu, w znacznym stopniu zależy od nas samych. O ile łatwiej i przyjemniej by się żyło, gdyby każdy z nas wziął choć cząstkę odpowiedzialności za to, co nas otacza...

W mieście funkcjonuje wiele instytucji oraz służb dysponujących środkami finansowymi, które dzięki naszej aktywności oraz determinacji mogą być spożytkowane na cele nam najbliższe. My – obywatele – jesteśmy w końcu „ekspertami” od naszych osiedli, ulic, najbliższej okolicy. To my znamy wszystkie ich bolączki i najpilniejsze potrzeby.

Ostatnio napawa optymizmem wiadomość o renowacji osiedla A „kolibki” Nowych Tychów. Po spektakularnych efektach, jakie osiągnięto na placu Baczyńskiego, nie mogę doczekać się chwili, gdy możliwe będzie wypicie kawy w równie okazałej scenarii placu św. Anny.

Jest jeszcze pewnie niejedno miejsce w Tychach, które wymaga pięknej oprawy, ale ja chcę zwrócić uwagę na skromną ulicę, mieszczącą się w Śródmieściu, a noszącą nazwę Halliny i Kazimierza Wejchertów. To właśnie tym ludziom, uznanym architektom, zawdzięczamy dzisiejszy kształt miasta, przestronny układ ulic, wiele skwerów pełnych zieleni. Nasuwa się refleksja, że pomimo iż nie pochodzili stąd, musieli być bardzo zżyci z naszym miastem, ponieważ to tutaj dożyli swoich ostatnich dni oraz zostali pochowani na cmentarzu przy kościele p.w. św. Marii Magdaleny.

Jestem dumna, że mieszkam właśnie przy tej ulicy. Wiem, że wielu moich sąsiadów wstydzi się jej wyglądu. Sama również czuję pewien dyskomfort, opowiadając moim gościom – ludziom spoza Tychów, o patronach ulicy – twórcach koncepcji Nowych Tychów.

Mając za cel nie tylko przywrócenie prestiżu i dobrego wizerunku ulicy H. i K. Wejchertów, ale również podniesienie komfortu życia i poczucia bezpieczeństwa jej mieszkańców, postanowiłam wziąć sprawę we własne ręce. Przede wszystkim zaczęłam robić dokumentację fotograficzną oraz pisać stosowne petycje. Moja determinacja była ogromna i misja częściowo się powiodła. Podzieliłam swój plan „naprawy ulicy” na etapy – rozumiem, że priorytetów w mieście jest wiele – na pierwszy ogień poszły inwestycje najbardziej palące. W latach 2003/2004 zabiegałam w Miejskim Zarządzie Ulic i Mostów o poszerzenie zakresu modernizacji ul. Rybnej o chodnik (łączy ul. Rybną z Wejchertów). Od roku 2006 starałam się o wygospodarowanie miejskich funduszy na oświetlenie nowo powstałego chodnika. W roku 2010 misja się powiodła – właśnie zostały zainstalowane 4 latarnie!



Ulica przed zainstalowaniem latarni...



...i po instalacji.

Kolejnym celem, który sobie wyznaczyłam, jest doprowadzenie do budowy nawierzchni oraz zatoczek parkingowych. Znowu zrobię dziesiątki zdjęć, wypiszę kilka podań, przemierzę kilometry korytarzy, odwiedzę osoby, które wcześniej wspierały mnie w mojej batalii.

W tym miejscu pragnę podziękować moim synom za pomoc i cierpliwość w pokonywaniu mojej słabości do techniki komputerowej, prezydentowi Andrzejowi Dziubie, urzędnikom, pracownikom Urzędu Miasta Tychy, za życzliwą postawę, którą dało się odczuć, nawet jeżeli rozkładali ręce mówiąc „w tym roku nie ma funduszy, ale proszę próbować”.

Próbowałam i będę próbować. Nie zrażają mnie niepowodzenia, bo wiem, że budżet miasta „nie jest z gumy”. I wiem, że warto działać na rzecz mojej ulicy. Dzięki temu przysłużyłam się miejscu, w którym żyję na co dzień.



Anna Krzysztyniak
Od urodzenia zamieszkała w Tychach. Absolwentka Wydz. Pedagogiki i Psychologii w Katowicach. Zawodowo związana z Poradnią Psychologiczną-Pedagogiczną w Tychach. Prywatnie: mężatka, matka dwóch synów.

Wykształcenie nieKonieczne?



Czy kandydat na Prezydenta Tychów powinien posiadać doświadczenie i być dobrze wykształcony? – nieKoniecznie!
Dziwne? Nie – prawdziwe, w obecnych czasach młodzi ludzie mają niewielkie szanse na odniesienie sukcesu w życiu bez odpowied-

niego wykształcenia. Po zakończeniu szkoły średniej większość kieruje swe kroki ku uczelni wyższej, a osoby, które już pracują, ciągle podwyższają swoje kwalifikacje, nie chcąc zostać w tyle. Dziś pracodawca, oceniając CV kandydata, w pierwszej kolejności zwraca uwagę na wykształcenie. Trudno zatem wyobrazić sobie, że ktoś, kto nie posiada odpowiednich kwalifikacji zawodowych, startuje na tak odpowiedzialne stanowisko jak Prezydent Miasta Tychy. Jak to możliwe?

Jeśli jeszcze Państwo nie wiecie, mowa tu o Barbarze Koniecznej, kandydatce na urząd prezydenta miasta w nadchodzących wyborach.

| Numer | Nazwisko i imię | Wiek | Wykształcenie |
|-------|--------------------------|------|---------------|
| 1 | Dziuba Andrzej | 50 | wyższe |
| 2 | Konieczna Barbara Józefa | 46 | średnie |

*-http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wyniki/Wbp.html?instytucja=247701-WBP

Oczywiście to nie powód do dumy, więc skrzętne zabiegi marketingowe, obietnice lepszego życia dla wszystkich i manipulacje sprawiają, że ludzie nie zwracają na to uwagi... Inni pra-

cując na 2 etaty mogą znaleźć czas na studia. Inni, to znaczy zwykli ludzie – bo prezesa stowarzyszenia „Tychy Naszą Małą Ojczyzną” to nie obowiązują...
Przecież zamiast chwalić się własnym wykształceniem, łatwiej wypromować swojego syna:
„Mieszkanca Tychów, ma syna Piotra, który jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Katowicach.” – (źródło: http://barbarakonieczna.pl/biografia).

Przytoczmy jeszcze jeden cytat Pani Barbary Koniecznej – „Zdecydowałam o kandydowaniu na urząd Prezydenta Miasta, bo nie chcę minimalizmu, aby o naszym mieście mówiono tylko: „Tychy. Dobre Miejsce”, czyli miasto na „czwórkę”.

Nie wszyscy Państwo wiedzą – ale nasze miasto zostało ocenione na „SZÓSTKĘ!” – Tychy uplasowały się na 6. miejscu wśród najzamożniejszych powiatów grodzkich w Polsce! Dochody naszego miasta w przeliczeniu na mieszkańca w 2009 roku wynosiły 4264,08 zł. Lepszy wynik osiągnęło tylko pięć miast.

21 listopada wybierzemy przyszłość naszego miasta

Na kogo naprawdę warto postawić

Znamy już termin wyborów samorządowych. 21 listopada zdecydujemy, kto zostanie prezydentem Tychów. Zapytaliśmy mieszkańców, jak widzą idealnego kandydata na prezydenta miasta.

Najczęściej odpowiadano, że powinna to być osoba kompetentna, z dużą wiedzą i doświadczeniem. Większość, a w szczególności młodzi mieszkańcy podkreślali, że musi umieć wykorzystać szansę jaką daje Unia Europejska i skutecznie nadzorować skomplikowane procedury pozyskiwania środków europejskich. Coraz więcej osób ma świadomość, że dziś, gdy po środki unijne sięgają tylko najlepsi, nie ma już czasu na naukę i podejmowanie nieudanych prób. Dziś liczy się wyłącznie profesjonalizm i doświadczenie. Większość pytanych osób nie wyobraża sobie, że jego prezydent nie ma wyższego wykształcenia czy też doświadczenia w realizacji poważnych inwestycji. Chcą mieć pewność, że gospodarz miasta poradzi sobie ze skomplikowanymi przedsięwzięciami. Krótko mówiąc, chcą wiedzieć nie tylko jakie ma plany, ale przede wszystkim czy ma w sobie potencjał, żeby je zrealizować. Spora część pytanych osób oczekuje, aby przyszły prezydent potrafił prowadzić skuteczną politykę proinwestycyjną i przyciągać do miasta inwestorów, gdyż w ich opinii to właśnie jest gwarancją niskiego poziomu bezrobocia i stabilności zatrudnienia. Dużo osób interesuje się też tym, co kandydat robi na co dzień, chce poznać jego rodzinę, dowiedzieć się co robi mąż albo żona oraz dzieci.

Kandydaci

Z doniesień lokalnej prasy wiemy, że o stanowisko prezydenta miasta zawalczą na pewno trzy osoby: Barbara Konieczna ze stowarzyszenia „Tychy Naszą Małą Ojczyznę”, na co dzień pracownik spółdzielni mieszkaniowej, Mariola Szulc z tyskiej Platformy Obywatelskiej

– pracowniczka Kompanii Piwowarskiej oraz Andrzej Dziuba – obecny prezydent miasta. Postanowiliśmy wstępnie sprawdzić, jak mają się wskazane przez tyszan cechy idealnego prezydenta do kandydatów.

Wiemy, że pani Barbara Konieczna w ramach swojej pracy zawodowej zajmuje się głównie organizacją pikników rodzinnych oraz imprez i zabaw dla dzieci. Jak do tej pory nie udało się jej zdobyć wyższego wykształcenia. Jest to dziwne tym bardziej, że w dzisiejszych czasach o pracę w urzędzie może się ubiegać osoba tylko po ukończeniu studiów, nawet gdy jest na początku swojej kariery zawodowej i chce zostać szeregowym pracownikiem. O kandydatce Platformy Obywatelskiej wiemy niewiele. Z krótkiej notki biograficznej wynika, że jest ona absolwentką studiów wyższych. Zabrakło niestety informacji o tym na jakim stanowisku pracuje na co dzień. Nie ma też żadnej wzmianki o działaniach podejmowanych przez nią na rzecz Tychów. Nic nie wiadomo o jej sukcesach zawodowych i doświadczeniu w pracy samorządowej. Z tego co udało nam się dowiedzieć, jak do tej pory kandydatka PO nie pracowała na rzecz miasta jako radna.

Zrealizowane obietnice

Porównując informacje na temat kandydatów nie mamy wątpliwości, że jeszcze raz warto postawić na Andrzeja Dziubę. Przemawia za nim doświadczenie w pracy na rzecz miasta, wysokie miejsca Tychów w rankingach, kwota pozyskanych środków unijnych – najwyższa kwota wykorzystanych funduszu UE w przeliczeniu na jednego mieszkańca wśród wszystkich polskich miast; nowatorskie rozwiązania z zakresu ekologii (pierwszy zrealizowany

w Polsce program wymiany starych pieców) czy polityki społecznej (sukces programu Liczna Rodzina 3+). Poniżej lista osiągnięć obecnego prezydenta, wynikających z realizacji jego obietnic wyborczych, które przekonały nas do tego, że Andrzej Dziuba jest dobrym kandydatem na kolejną kadencję:

Pozyskanie nowych inwestorów dla miasta – 30 nowych firm, 7,5 tys. nowych miejsc prac, najniższa w województwie śląskim (obok Katowic) stopa bezrobocia 5,9%, 5. miejsce Tychów wśród polskich miast, gdzie najczęściej lokują swoją działalność spółki z kapitałem zagranicznym w rankingu miesięcznika Forbes w 2010 r., 7. miejsce wśród najatrakcyjniejszych dla biznesu polskich średnich miast w rankingu miesięcznika Forbes w 2010 r. (obietnica wyborcza: 2000-2002-2006).

Budowa Centrum Inicjatyw Gospodarczych – Tyskie Hale Targowe „Centrum” – 500 nowoczesnych stoisk handlowych, pozyskanie na budowę dotacji w wysokości 0,5 mln euro z Unii Europejskiej (obietnica wyborcza: 2000).

Budowa Wielofunkcyjnego Budynku Usługowego – Balbina Centrum – 160 komfortowych lokali z preferencyjnymi cenami wynajmu dla średnich i małych tyskich firm, pozyskanie na inwestycję 3 mln euro z Unii Europejskiej i 2 mln zł z budżetu państwa (obietnica wyborcza: 2002).

Realizacja programu ograniczania niskiej emisji – 2200 wymienionych starych pieców, pozyskanie dofinansowania w wysokości 10 mln zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zdobycie m.in. nagrody Lidera Polskiej Ekologii oraz tytułu Solidny Eko Partner za realizację pierwszego w kraju tego typu programu (obietnica wyborcza: 2002).

Budowa kanalizacji w dzielnicach obrzeżnych – ok. 4 tys. domów przygotowanych do podłączenia do sieci kanalizacyjnej, zbudowanie i zmodernizowanie ok. 330 km sieci kanalizacyjnej, zmodernizowanie oczyszczalni ścieków – dziś jednego z najnowocześniejszych obiektów tego typu w kraju, pozyskanie dofinansowania w wysokości 75 mln euro z Unii Europejskiej (obietnica wyborcza: 2006).

Uruchomienie programu termomodernizacji budynków – kom-



W czasie prezydentury Andrzeja Dziuby okolice rynku doczekały się gruntownego remontu. Wybudowano też nowoczesny Wielofunkcyjny Budynek Usługowy „Balbina Centrum”.

pleksowe remonty ok. 30 budynków użyteczności publicznej, głównie szkół i przedszkoli, w sumie na ten cel wydano ok. 80 milionów zł (obietnica wyborcza: 2000-2002-2006).

Wprowadzenie programu „Monitoring wizyjny w mieście” – zainstalowanie kamer m.in. w rejonie Hal Targowych, Hotelu Tychy, Dworca PKP, przy rondzie Cassino, zainstalowanie 142 kamer w 31 tyskich szkołach w ramach programu „Monitoring Wizyjny w Szkole” i Placówkach, zmniejszenie liczby przestępstw w strefach objętych zasięgiem kamer (obietnica wyborcza: 2006).

Wspieranie działań Policji i Straży Miejskiej – wsparcie finansowe dla Policji – zakup 25 radiowozów, remont budynku Komendy, komputeryzacja Policji – ok. 3 mln, finansowanie dodat-

kowych patroli – Straży Miejskiej i Policji (obietnica wyborcza: 2000-2002-2006).

Utworzenie nowoczesnego centrum powiadamiania ratunkowego – powstanie teleinformatycznego centrum bezpieczeństwa wraz z centrum monitoringu – nowa siedziba przy al. Niepodległości (obietnica wyborcza: 2006).

Poprawa bezpieczeństwa komunikacyjnego – remonty i budowa nowych dróg, przebudowa 12 skrzyżowań w ronda, zainstalowanie 12 nowych sygnalizacji świetlnych, budowa 20 azylów dla pieszych, montaż progów zwalniających w okolicach szkół i osiedli, modernizacja ścieżek rowerowych, budowa nowych parkingów, wprowadzenie reguły prawej ręki (obietnica wyborcza: 2000-2002-2006).



Modernizacja drogi krajowej nr 1 – podpisanie 30 sierpnia 2010 roku umowy na przyznanie dotacji w wysokości 253 mln zł na kompleksowy remont DK1 (obietnica wyborcza: 2006).

Budowa wiaduktu drogowego nad ul. Sikorskiego w ciągu ulicy Beskidzkiej – usprawnienie wyjazdu z miasta, pozyskanie dofinansowania w wysokości 4,5 mln zł z Banku Światowego (obietnica wyborcza: 2000).

Uruchomienie Szybkiej Kolei Regionalnej – przywrócenie połączenia Tychy – Katowice, pozyskanie 42 mln zł z Unii Europejskiej na budowę nowych peronów (jeden z 12 kluczowych projektów realizowanych w województwie śląskim), wprowadzenie tzw. „pomarańczowej taryfy” umożliwiającej dojazd do tyskich przystanków kolejowych,

a potem do Katowic na podstawie jednego biletu (obietnica wyborcza: 2006).

Kompleksowa modernizacja placu Baczyńskiego i okolic rynku – pierwsze miejsce w konkursie na „Najlepszą Przystanek Publiczną Województwa Śląskiego”, stworzenie miejsca imprez kulturalnych dla takich wydarzeń jak: Niedziele na Baczyńskiego, Jarmark Bożonarodzeniowy, Targi Twórczości Osób Niepełnosprawnych (obietnica wyborcza: 2006).

Remont dworca PKP – przejęcie budynku od PKP i kompleksowa modernizacja obiektu (obietnica wyborcza: 2006).

Modernizacja Ośrodka Paprocany – przebudowa ścieżek rowerowych i spacerowych, remont oświetlenia i małej architektury; wybudowanie placu za-

baw w stylu marynistycznym; wydzielenie działek pod infrastrukturę usługową (obietnica wyborcza: 2006).

Wzrost liczby mieszkań/animacja rozwoju budownictwa – oddanie 459 nowych mieszkań tylko w samym 2009 roku, budowa 427 mieszkań w ramach Tyskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, oddanie 68 mieszkań socjalnych, przygotowanie nowych gruntów pod budownictwo mieszkaniowe (obietnica wyborcza: 2000-2002-2006).

Modernizacja przestrzeni przy al. Jana Pawła II – powstanie galerii handlowej City Point oraz Nowego Kina, uruchomienie Szybkiej Kolei Regionalnej Tychy – Katowice, a w następnej kolejności budowa terminalu przesiadkowego dla SKR, na który pozyskano w maju 2010 roku ok. 40 mln zł dotacji z Unii Europejskiej (obietnica wyborcza: 2002).

Zagospodarowanie szkół muncypalnych – przeznaczenie inwestycji pod budowę Hali Widowiskowo-Sportowej i Mediateki (do dnia dzisiejszego wybudowano Halę Widowiskowo-Sportową oraz uregulowano sprawy związane z prawami autorskimi do budynku i przygotowano dokumentację na realizację nowoczesnej Mediateki).

Budowa boisk sportowych – wybudowanie 30 boisk, w tym: kompleksu sportowego na osiedlu Z, podgrzewanego boiska przy Stadionie Miejskim oraz wielofunkcyjnego kompleksu sportowego „Orlik 2012” (obietnica wyborcza: 2000-2002-2006).

Budowa Hali Sportowej – oddanie do użytku jednego z najnowocześniejszych obiektów tego typu w regionie – 7. miejsce na liście „Gazety Wyborczej”; pozyskanie na budowę hali 6,25 mln zł dotacji z Ministerstwa Sportu (obietnica wyborcza: 2006).

Remont Stadionu Zimowego – kompleksowa modernizacja Stadionu Zimowego, w tym: wymiana systemu chłodzenia, budowa nowej płyty lodowiska, zmiana elewacji budynku, oświetlenia, nagłośnienia – obecnie to jedno z najnowocześniejszych lodowisk w kraju, pozyskanie 15 mln dotacji z Ministerstwa Sportu oraz Marszałka Województwa Śląskiego; Tychy wśród 5 miast będących gospodarzami IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu „Śląsk-Beskidy 2009” (obietnica wyborcza: 2006).

Remont Stadionu Sportowego – wykonanie projektu na spełniają-

cy standardy europejskie obiekt sportowy na 15 tys. widzów, z możliwie maksymalnym przybliżeniem trybun do murawy i zapleczem komercyjnym, przeznaczony także do organizacji bezpiecznych imprez miejskich (obietnica wyborcza: 2006).

Rozwój projektu e-tychy – uruchomienie sprzedaży biletów komunikacji miejskiej za pośrednictwem telefonu (e-bilet) – pierwsze miasto na Śląsku oraz ósme w Polsce; elektroniczna rekrutacja do szkół i przedszkoli; e-bezpieczeństwo – rozwój systemu monitoringu w mieście; uruchomienie serwisu informacyjnego – NaTYCHmiastowy SMS (obietnica wyborcza: 2006).

Powołanie Miejskiego Muzeum – otwarcie Muzeum Miejskiego w 2005 r. (14 tys. odwiedzających rocznie).

Likwidacja tradycyjnego Domu Dziecka: utworzenie 5 mieszkań usamodzielniających dla 55 wychowanków domu dziecka (pierwsi na Śląsku). Uruchomienie programu 3 + Liczna rodzina: objęcie programem 666 rodzin (621 wielodzietnych i 45 zastępczych – łącznie 3399 osób). Do projektu przystąpiły 33 firmy.

Przed nami

Lista zawiera niemal wszystkie obietnice wyborcze złożone przez Andrzeja Dziubę w poprzednich latach. Spójrzmy co zostało jeszcze do zrealizowania:

po zakończeniu modernizacji OW Paprocany obejmującej budowę dwóch placów zabaw, nowych alejek spacerowych, ławek, oświetlenia w kolejce



Tyska oczyszczalnia jest jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce.

czeka oczyszczenie wody w jeziorze. Jest to bardzo drogie przedsięwzięcie wymagające wprowadzenia do jeziora wód lokalnych potoków, które wcześniej również należy oczyścić. Już dziś wiadomo, że alternatywnym rozwiązaniem będzie kompleks basenów przy ul. Sikorskiego, w którym znajdzie się także otwarte kąpielisko, po wybudowaniu Hali Sportowo-Widowiskowej w miejscu Zespołu Szkół Muncypalnych i uregulowaniu spraw związanych z prawami autorskimi do budynku zagospodarowanie pozostałej części (już dziś wiadomo, że będzie tam nowoczesna mediateka),

po zakończeniu budowy stadionu piłkarskiego przewiduje się budowę obiektu lekkoatletycznego.

To, że Andrzej Dziuba jest dobrym kandydatem, potwierdza jeden z ważniejszych rankingów, organizowanych przez tygodnik „Newsweek”, w którym w 2008 roku na 108 samorządowców polskich miast zajął on wysokie 11. miejsce. Tym samym znalazł się w pierwszej piętnastce najlepiej ocenionych prezydentów polskich miast. 21 listopada mieszkańcy Tychów staną przed wyborem: komu powierzyć miasto na kolejne cztery lata? W kontekście tego, co przedstawiono powyżej, będzie to wybór pomiędzy pewnym, bo sprawdzonym rozwojem, reprezentowanym przez obecnego prezydenta, a wielką niewiadomą w postaci jego kontrkandydatek i ewentualnych kontrkandydatów. Wybór – jak rzadko kiedy – jest dziecinnie prosty!



Dopalacze to trucizna!

Pierwsze sklepy z dopalaczami pojawiły się w Polsce dwa lata temu. Wtedy nic nie wskazywało na to, że tak szybko i agresywnie rozwinie się rynek legalnego handlu środkami psychoaktywnymi.

Obowiązujące przepisy prawne pozwalały na otwieranie coraz liczniejszych punktów sprzedaży dopalaczy. Najsmutniejszy jest fakt, że nie zabrania-

ło się tworzenia sklepów w bezpośrednim sąsiedztwie szkół. Na efekty nie trzeba było długo czekać – producenci i handlarze poczuli się bezkarni. Dopalacze były szeroko reklamowane, a nawet... sprzedawane całodobowo i dowożone na telefon!

Nie zabijajcie dzieci!

Bezradni rodzice manifestowali z transparentami „Nie

zabijajcie naszych dzieci”, samorządy uchwały niezgodne z obowiązującym prawem uchwały (nie mogły zakazać otwierania takich punktów sprzedaży), terapeuci uzależnień i lekarze bili na alarm. W ostatnim czasie nie było dnia, by nie docierały do nas informacje o kolejnych młodych ludziach, którzy zatruli się dopalaczami. Dramatyczny był zwłaszcza miniony tydzień, gdy w czasie zaledwie 24 godzin po zażyciu dopalaczy zmarło dwóch młodych ludzi (jeden w pobliskich Łaziskach Górnych), a sześciu gimnazjalistów w ciężkim stanie trafiło do szpitala.

Wreszcie w sobotę, 2 października, inspektorzy sanitarni w towarzystwie policji skontrolowali wszystkie dopalaczowe sklepy. Większość z nich zamknęli. Od tego czasu trwa zmasowana, ogólnokrajowa batalia przeciw handlarzom dopalaczami. Nad zmianą prawa obraduje rząd i Sejm,

inspektorzy sanitarni w towarzystwie policji kontrolują i zamykają punkty z dopalaczami. Mimo to, ich właściciele próbują wznowić działalność. Nie zniechęca ich nawet fakt, iż za złamanie zakazu grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Samorządowcy apelują

Nasze miasto, niestety, nie jest wolne od problemu handlu dopalaczami. Powstało u nas 10 takich sklepów, bardzo sprytnie reklamujących się, ale też nachalnie rozprowadzających ulotki zachęcające do zakupu dopalaczy – tysiące znalazły je ostatnio w swoich skrzynkach pocztowych...

Debata o dopalaczach

20 września br., na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Zdrowia odbyła

się debata na temat dopalaczy.

Wzięli w niej udział: zastępca prezydenta miasta Tychy Daria Szczepańska, poseł na Sejm Marek Wójcik, radni, terapeuci uzależnień w Tychach, dyrektorzy szkół, nauczyciele.

Debata ta zaowocowała dwoma wnioskami komisji. Pierwszy to przygotowanie uchwały Rady Miasta zawierającej apel do Sejmu o przyjęcie i wprowadzenie w trybie pilnym przepisów prawa, które uniemożliwią handel substancjami psychoaktywnymi zawartymi w dopalaczach. Uchwałę tę Rada Miasta na sesji 30 września przyjęła jednogłośnie.

Drugi, kierowany do Prezydenta Miasta Tychy zawierał wniosek o przygotowanie kampanii edukacyjnej, skierowanej do młodzieży, nauczycieli i rodziców. Uświadomienie ludziom, może nawet szokowe, jak wielkie zagrożenie dla życia stanowią dopa-

lacze, może zmniejszyć popyt na te trucizny.

Urszula Paździorek-Pawlik



Urszula Paździorek-Pawlik
Od 2002 r. pełni funkcję Radnej Rady Miasta Tychy, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Porządku Publicznego RM Tychy, inicjatorka wielu akcji prozdrowotnych, jako pierwsza na Śląsku wprowadziła zdrową żywność w szkołach, prywatnie: lekarz, mężatka, matka dwóch synów.



Jeden z tyckich sklepów, w których jeszcze w minionym tygodniu można było kupić dopalacze. Dziś na drzwiach wisi kłódka...

Samorząd terytorialny – jak go oceniamy?

Mijające 20 lat istnienia samorządu skłania nas do refleksji związanej z jego funkcjonowaniem. Nasuwa się pytanie: czy samorząd sprostał stawianym mu zadaniom?

8 marca 1990 r. Sejm RP uchwalił najważniejsze ustawy kształtujące samorząd terytorialny, które przez kolejne lata ulegały zmianom aby dostosować się do potrzeb lokalnych wspólnot. Atmosfera towarzysząca uchwalaniu tych ustaw była wynikiem procesu transformacji ustrojowej, jaki rozpoczął się po obradach Okrągłego Stołu.

Szybkie zmiany

Zmiany starano się przeprowadzić jak najszybciej, tak aby w przyszłości nie można było się z nich wycofać. Prace legislacyjne nad pierwszymi ustawami samorządowymi przejmowały wzory z rozwiązań zawartych w Europejskiej Karcie Samorządu Lokalnego przyjętej przez Radę Europy w 1985 r. Rozwiązania tam zawarte wyznaczały standardy demokracji lokalnej i decentralizacji władzy.

Przyjęte akty prawne sprawiły, że samorząd terytorialny zaczął wówczas funkcjonować jako organizm jednosczeblowy. Powstało ponad 2 tys. gmin. Pomimo zróżnicowania ich charakteru i obszaru, ustawodawca ustalił dla nich jednakowy zakres zadań. Władza samorządu terytorialnego ma pochodzić od społeczności lokalnej, która poprzez wybory powszechne kreuje skład osobowy organów stanowiących – radę gminy (a także radę powiatu, sejmik wojewódzki), a od 2002 r. wybiera wójta, burmistrza prezydenta miasta.

Gmina stała się podmiotem sprawującym władzę publiczną.

Istotną kwestią było wyposażenie wspólnot samorządowych w odrębny od państwowego majątek, co doprowadziło do załamania monopolu państwa na świadczenie usług publicznych.

Pierwsze wybory

W pierwszych w pełni demokratycznych wyborach (27 maja 1990 r.) wybrano ponad dwa tysiące nowych rad gmin. Wśród radnych aż 75% stanowiły osoby, które pełniły mandat po raz pierwszy. Hasło „nie wystarczy sam rząd, potrzebny samorząd” dawało nadzieję i optymizm dla kreowania wielu nowych liderów lokalnych struktur samorządowych.

Samodzielne działania zmieniały podejście władz lokalnych do rozwoju lokalnego, poprzez podejmowanie inwestycji i opracowywanie projektów działań w perspektywie wieloletniej.

Inwestycje w infrastrukturę gminną, drogi, szkoły, składowiska odpadów itp. potwierdziły, że przekazanie inicjatywy władzom lokalnym umożliwiło lepsze gospodarowanie finansami oraz zaspokajanie potrzeb i oczekiwań lokalnych społeczności. Samorządy zyskując osobowość prawną i prawo do dysponowania własnym majątkiem uzyskały też większy dostęp do kredytów.

Powiat i województwo

Od 1991 r., przez kolejne lata zaczęły następować zmiany w katalogu zadań własnych gmin. Szeroki zakres miały nowelizacje przyjęte przez Sejm w grudniu 1995 r. dotyczące ustawy o finansowaniu gmin, w związku z przejęciem szkół przez samorządy. W ustawie z 20 grudnia 1996 r. uregulowano sprawy gospodarki komunalnej, a 29 sierpnia 1997 r. uchwalono

ustawę o strażach gminnych. Istotne znaczenie w procesie zmian kompetencji samorządu terytorialnego miało uchwalenie przez Sejm 5 czerwca 1998 r. dwóch ustaw: o samorządzie powiatowym i o samorządzie województwa. W ten sposób samorząd terytorialny zyskał dwie kolejne struktury decyzyjno-organizacyjne, powiat i województwo. Jednak najistotniejszą była ustawa z 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta.

Funkcjonowanie samorządu terytorialnego wykazało, że wykonywanie części zadań publicznych sprzyja zwiększeniu efektywności zarządzania i wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań. Sposobem efektywniejszego wykonywania zadań przez samorząd jest powoływanie dobrowolnych związków komunalnych, które mogą realizować wspólnie zadania publiczne na rzecz nawet kilku jednostek samorządowych.

Dla samorządu terytorialnego przystąpienie Polski do UE oznaczało szczególne zwrócenie uwagi na sfery działalności, które bezpośrednio lub pośrednio regulowane są normami prawa wspólnotowego dotyczącymi np.: wymagań ekologicznych, stosowania przepisów o pomocy publicznej, stosowania i przestrzegania zasady „równych szans”, realizacji programów wdrażających e-administrację czy e-learning.

Reforma samorządowa lat 90., w przekonaniu większości Polaków odniosła sukces. Mimo licznych problemów, z jakimi struktury samorządowe podczas tych 20 lat się zmagają, sprostał nałożonym na niego zadaniom, i jest pozytywnie odbierany przez zdecydowaną większość społeczeństwa. **Sławomir Sobociński**

STOP PIJANYM KIEROWCOM

Akcja Stop Pijanym Kierowcom rozpoczęła się w 2007 roku w Warszawie. Jej pomysłodawcą i prowadzącym

jest Krzysztof Dzyr. Co miesiąc, pod kołami samochodów kierowanych przez pijanych kierowców ginie w Polsce około 70 osób. Policyjne statystyki pokazują jednoznacznie, że ważne jest uświadomienie ludziom, jak dramatyczne w skutkach może okazać się wsiadanie za kierownicę pod wpływem alkoholu. W naszym mieście akcję „STOP PIJANYM KIEROWCOM” już od trzech lat promują Sebastian i Tomasz Dyc, Krzysztof Woźniak oraz Jakub Kwiatek.

– Na terenie Śląska i miasta Tychy staramy się brać czynny udział w imprezach związanych z motoryzacją. Rozdajemy kierowcom naklejki, koszulki, smycze i inne gadzety. Chcemy, by zrozumieli, że nie wolno prowadzić samochodu będąc pod wpływem alkoholu. Właśnie jesteśmy w trakcie tworzenia

własnego stowarzyszenia, ściśle współpracujemy z NOL Tychy. W najbliższym czasie chcielibyśmy zachęcić jak najwięcej osób oraz firm do współdziałania w ramach naszej akcji – mówi Sebastian Dyc.

– Sebastian jest moim sąsiadem i dobrym kolegą, więc kiedy tylko usłyszałem, że organizuje tak szlachetną akcję, nie mogłem pozostać obojętny. Chciałem wziąć w tym udział. I tak współpracujemy już od ponad roku. Poprzez naszą akcję chcielibyśmy trafić do świadomości kierowców – dodaje Krzysztof Woźniak.

Czy nie masz tego dosyć???

Pokaż to – naklej na swoje auto naklejkę „Stop Pijanym Kierowcom”. Jeśli choć jedna osoba opamięta się i nie wsiądzie za kółko po alkoholu, to było warto!

Krzysztof Woźniak

